IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 107)**

z dnia 8 marca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 107)

8 marca 2022 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Dyducha (Lewica)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek Ministra Klimatu i Środowiska o dokonanie zamiany nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe na nieruchomości stanowiące własność gminy miasta Stalowa Wola.

W posiedzeniu udział wzięli: **Edward Siarka** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. leśnictwa i łowiectwa wraz ze współpracownikami, **Rafał Weber** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, **Krzysztof Janeczko** zastępca dyrektora generalnego ds. ekonomicznych w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Lucjusz Nadbereżny** prezydent miasta Stalowa Wola wraz ze współpracownikami, **Paweł Kolczyński** wiceprezes Agencji Rezerw Państwowych S.A., **Tomasz Miśko** dyrektor Oddziału ARP S.A. w Tarnobrzegu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Szanowni państwo witam serdecznie i otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów uczestniczących zdalnie w posiedzeniu Komisji należy wysyłać na adres e-mail kosz@sejm.gov.pl. Jednocześnie informuję, że posłowie, członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują tylko przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletu. Tyle komunikatów.

W imieniu Komisji witam serdecznie na posiedzeniu pana Edwarda Siarkę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnika rządu ds. leśnictwa i łowiectwa, pana Krzysztofa Janeczko zastępcę dyrektora generalnego ds. ekonomicznych w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, pana Tomasza Miśko dyrektora oddziału w Tarnobrzegu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. – Tarnobrzeska Specjalna Strefa Ekonomiczna i pozostałych gości, którzy towarzyszą naszym gościom oraz…chwileczkę… pana Lucjusza Nadbereżnego prezydenta miasta Stalowa Wola. Pan prezydent ostatnio sławny w telewizji, a ja jakoś tak źle się zachowałem, przepraszam bardzo.

Przystępuję do sprawdzenia kworum. W systemie do głosowania proszę wybrać dowolny przycisk „za", „przeciw" lub „wstrzymuję się". Na podstawie tego głosowania sprawdzimy kworum. Bardzo proszę, głosujemy. Możemy już podać wynik? Dobrze, jeszcze poczekajmy. Głosowało 19 posłów, minimum to 14 posłów, w związku z czym stwierdzam kworum.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje zaopiniowanie wniosku Ministra Klimatu i Środowiska o dokonanie zamiany części nieruchomości Skarbu Pań-

stwa pozostających w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe na nieruchomości stanowiące własność gminy miasta Stalowa Wola.

Przypominam, że zgodnie z ustawą z dnia 23 lipca 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych, zamiany nieruchomości dokonuje się po uzyskaniu pozytywnej opinii komisji sejmowej właściwej ds. leśnictwa i gospodarki leśnej. Komisja powinna wydać opinię w terminie miesiąca od dnia doręczenia. W razie niewydania opinii w terminie uważa się, że opinia jest pozytywna. Wniosek Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 17 lutego 2022 r. wpłynął do Komisji w dniu 28 lutego bieżącego roku. Wszyscy państwo otrzymali ten wniosek wraz z załącznikami oraz wyciąg z nadesłanej dokumentacji. Proszę pana ministra Edwarda Siarkę o przedstawienie wniosku. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. leśnictwa i łowiectwa Edward Siarka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, tydzień temu spotkaliśmy się w podobnej procedurze zaopiniowania przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wniosku o zamianę gruntów pomiędzy Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe a miastem Jaworzno. Dzisiaj spotykamy się, aby rozpatrzyć wniosek, który wpłynął do Komisji, jak pan przewodniczący już zaznaczył zgodnie z procedurą, zapisami ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych. Zgodnie z ww. ustawą, pan prezydent wystąpił do ministra klimatu i środowiska o zamianę gruntów Stalowej Woli.

Jeśli chodzi o sam wniosek, to mogę powiedzieć, że mamy troszkę inną sytuację niż w przypadku Jaworzna, bo pan prezydent Jaworzna tydzień temu, jak rozpatrywaliśmy wniosek, od razu wystąpił o zamianę całości terenów pod inwestycję. W tym przypadku pan prezydent Stalowej Woli wystąpił o zamianę części gruntów Stalowej Woli, to jest pond 103 ha, co dzisiaj szczegółowo rozpatrujemy.

Chcę powiedzieć, że te grunty zostały wskazane zarówno ze strony Lasów Państwowych, jak i gminy miasta Stalowa Wola. Ze strony Lasów Państwowych jest to 103 ha 839 m, ze strony gminy miasta Stalowa Wola jest to 103 ha 5326 m. Szczegóły tej zamiany – na jakie cele te grunty zostaną przeznaczone, jakie są zamiary inwestycyjne – przedstawi oczywiście pan prezydent, który jak widzę, przygotował też dla państwa prezentację. Ja powiem tylko tyle, że z naszej strony, jeśli chodzi o Ministerstwo Klimatu i Środowiska, ten wniosek zyskał pełną akceptację. Uzyskał również akceptację Lasów Państwowych. Jest też pozytywna opinia ministra rozwoju i technologii, który akceptował wniosek, który pan prezydent złożył.

Myślę, że to tyle ogólnej informacji, żeby nie przeciągać w tym momencie. Jeśli będą pytania, to później odpowiemy. Natomiast, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to pan prezydent w tej chwili przedłożyłby państwu czy zaprezentował propozycję związaną z inwestycją w Stalowej Woli.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, panie prezydencie, o prezentację i opisanie tej sytuacji. Dziękuję.

Prezydent miasta Stalowa Wola Lucjusz Nadbereżny:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję, że możemy dzisiaj przed państwem przedstawić wniosek miasta Stalowa Wola w tak ważnym dla nas zakresie, a jednocześnie w tak ważnym dniu. Niech będzie mi wolno rozpocząć od życzeń i podziękowań dla wszystkich pań, które jako posłanki, jako również osoby pracujące w administracji publicznej swoją mądrością, swoją odpowiedzialnością, jako kobiety zachwycają i budują siłę polskiej administracji. Serdecznie za to dziękuję.

Nawiązuję do 8 marca nie tylko ze względu na piękno kobiet, które nas otaczają, ale również ze względu na datę, która dzisiaj jest bardzo ważna dla każdego samorządowca. 8 marca to data ustawy samorządowej z 1990 r. Nie przez przypadek nazywam ją również „samorządową damą", że jest to ustawa, która wśród tysięcy aktów prawnych ma naprawdę tę najwyższą rekomendację, tego jak działa dzisiaj samorząd, jaką jest siłą. Ta ustawa, ta „samorządowa dama" daje nam właśnie takie podstawy.

Chciałbym na początku bardzo serdecznie podziękować Wysokiej Komisji, parlamentowi, że w całej tej procedurze, którą prowadzimy, jest dla nas możliwość przedstawienia i udział państwa, jako parlamentarzystów. To również nawiązuje do historii Stalowej Woli, którą pokrótce chciałbym państwu przedstawić w trakcie prezentacji. Dlatego, że już ponad 85 lat temu, a dokładnie 5 lutego 1937 r., rozpoczęło się życie naszego miasta właśnie na sejmowej komisji budżetu, kiedy Eugeniusz Kwiatkowski otrzymał zgodę na rozpoczęcie planu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Perłą Centralnego Okręgu Przemysłowego, flagowym projektem inwestycyjnym jest właśnie Stalowa Wola, której budowa rozpoczęła się 20 marca 1937 r. 85 lat temu w polskim Sejmie trwała dyskusja o tym, aby tą ziemię, która w tamtym czasie była najbiedniejsza, która miała bardzo duże problemy społeczne, objąć szczególnym projektem wsparcia. Nie sposób nie nawiązać do historii dlatego, że w państwa rękach dzisiaj w głosowaniu jest również wsparcie kluczowej decyzji dla rozwoju miasta, które zostało wybudowane w sposób szczególny. I tu właśnie proszę o puszczenie filmu „Historia miasta” w formie prezentacji .

Miasto zostało wybudowane w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego w 26 miesięcy i 26 dni, co spowodowało, że nadano nam tę wyjątkową nazwę „Stalowa Wola”. Ale, szanowni państwo, ta determinacja historyczna, czyli wybudowanie miasta w środku lasu ze specjalnym przeznaczeniem budowy ośrodka przemysłu zbrojeniowego, determinuje naszą przyszłość i powoduje to, że to, co przez całe lata było już realizowane przez nas, dzisiaj stanęło na granicy rozwoju. Dzisiaj jesteśmy miastem, które koncentruje się na wsparciu rodziny, na budowaniu przyszłości, na tworzeniu warunków do tego, aby Stalowa Wola była miastem szczęśliwym. Miastem, które tworzy różnorakie formy rozwoju osobistego, zawodowego, która daje warunki do tego, aby młodzi mieszkańcy – szczególnie ci, którzy mają różne spojrzenie na swoją przyszłość – mogli się poczuć w średniej wielkości mieście, jakim jest Stalowa Wola, również tak, jak w dużych ośrodkach miejskich.

Myślę, że państwo w parlamencie bardzo często dyskutujecie o problemach miast średnich, o problemach miast, które muszą konkurować z dużymi ośrodkami pod względem dostępu do kultury, ośrodków sportowych, rozwoju osobistego. My o to walczymy, ale siłą Stalowej Woli i głównym silnikiem rozwoju jest strefa przemysłowa. Dzisiaj diagnozujemy w naszym mieście bardzo mocno, że jeżeli nie zostaną podjęte działania, które umożliwią nam rozszerzenie strefy przemysłowej, to miasto się udusi. Miasto, które nie ma możliwości rozwinięcia się o centymetr kwadratowy dlatego, że jest ograniczone przez las i duży teren rzeki San, jest skazane na degradację w takiej specjalizacji przemysłowej, w jakiej jest Stalowa Wola.

Jeżeli chodzi o determinację historyczne chciałbym również zaznaczyć, że Stalowa Wola w okresie powojennym była wielkim kombinatem Huty Stalowa Wola. Była miastem opartym na jednej nitce gospodarczej, która była związana z Hutą Stalowa Wola. Matka Huta – jak mówimy o tym zakładzie – dlatego, że ona gwarantowała rozwój, gwarantowała mieszkania. Ale był to jeden strumień rozwoju, którego później mamy konsekwencje w postaci monokultury przemysłu, który jest zlokalizowany na terenie Stalowej Woli.

Od lat 90-tych następował trudny proces transformacji. Bardzo trudne decyzje gospodarcze, zwolnienia, prywatyzacja części zakładów przemysłowych, ale również decyzje administracyjne, które spowodowały dzisiejsze ograniczenie naszego rozwoju. W latach dwutysięcznych, kiedy Huta Stalowa Wola była w jednym z największych kryzysów za zobowiązania podatkowe do Skarbu Państwa oddała kilkaset hektarów terenu, które przeszły w zarząd Lasów Państwowych. Dzisiaj chcielibyśmy tę błędną decyzję odwrócić. Dlatego, że ten teren był zawsze dedykowany, przeznaczony również w dawnych planach rozwoju miasta do tego, aby tam realizować działania przemysłowe. Za chwilkę powiem więcej o tym, dlaczego jest to niewykorzystany potencjał, uśpiony potencjał gospodarczy nie tylko Stalowej Woli, ale Podkarpacia i Polski.

Jeżeli chodzi o nasze uzasadnienie społeczno-gospodarcze wniosku, który jest przedstawiony Wysokiej Komisji, miasto Stalowa Wola jest zbudowane w linii pionowej. Dane pokazują, jaki mamy stopień zalesienia: 61% powierzchni miasta Stalowej Woli to jest

las, natomiast tylko 20% powierzchni miasta są to tereny dzisiaj zurbanizowane lub takie, które mogą podlegać urbanizacji. Dla porównania, średnia porównawcza w grupie miast, do których się porównujemy, to niecałe 14%, jeżeli chodzi o zalesienie powierzchni tych miast. Stalowa Wola jest zalesiona w 61%. Jeżeli chodzi o inne tereny, które nam pozostają to jest bardzo szeroki korytarz rzeki San, która również ogranicza nam jakiekolwiek działania w tym zakresie.

Sytuacja demograficzna. Tak, jak inne miasta średniej wielkości mierzymy się z dużymi problemami demograficznymi. Statystyka pokazuje, że w perspektywie minionych 10 lat (jednej dekady) ze Stalowej Woli wyjechało blisko 10 tys. osób. To pokazuje sytuację, w której Stalowa Wola dzisiaj znajduje się i niełatwo mi o tym mówić przy tak szanownym gronie, ale muszę to powiedzieć, że stoimy przed swojego rodzaju demograficznym dramatem rozwojowym, jeżeli nie zostaną podjęte działania, które pozwolą zatrzymać młodych ludzi, zaprosić na nowo mieszkańców, którzy wyjechali ze Stalowej Woli.

Za chwilę chciałbym państwu przedstawić badania, które przeprowadzamy wśród naszej młodzieży, które pokazują, że młodzi ludzie nie odnajdują się w Stalowej Woli dlatego, że obecna struktura przemysłu, obecna propozycja znalezienia pracy pod względem zarobków, pod względem atrakcyjności tej pracy, pod względem możliwości rozwoju, jest dla nich nieatrakcyjna. To szanowni państwo sprawia, że miasto Stalowa Wola diagnozując tę sytuację podejmuje takie działania, aby zaprosić nowy rodzaj przemysłu, nowy rodzaj działalności gospodarczych, które będą w pewien sposób rozcinać monokulturę przemysłu, którą mamy na terenie miasta Stalowa Wola, ale – co również chciałbym podkreślić, bo są tutaj parlamentarzyści z województwa podkarpackiego – monokulturę przemysłową, która jest w naszym regionie. To powoduje, że również osoby, które mogłyby dojeżdżać do naszych miast z okolicznych miejscowości bardzo często nie mogą tego zrobić, bo nie każdy się odnajdzie w każdej branży. Musi być różnorodność ofert pracy, która jest skierowana na rynek i nasz projekt Strategicznego Parku Inwestycyjnego właśnie to gwarantuje. Te specjalizacje, które zostały zapisane w ustawie nowych gałęzi przemysłu, innowacyjnych gałęzi przemysłu, to jest właśnie ten kierunek, który pozwoli nam zatrzymać młodych ludzi, a jednocześnie zaprosić nowych mieszkańców do Stalowej Woli.

Chciałbym podkreślić, że na ten moment mamy niewykorzystany potencjał techniczny Stalowej Woli dlatego, że miasto było projektowane, budowane na ponad 100 tys. mieszkańców. Mamy również dobre położenie transportowe. W bardzo przybliżonym układzie szlakowym widać drogę S19, A4 i planowaną już, zapisaną w programie budowy dróg, drogę szybkiego ruchu S74. Jesteśmy również blisko lotniska w Jasionce. Bardzo istotne jest również połączenie, jeżeli chodzi Małaszewicze, gdzie jest bardzo duży cargo port w kierunku wschodnim. Jesteśmy również na linii ważnych uczelni, które są w Rzeszowie i Lublinie. Stalowa Wola też jest miastem akademickim, bo mamy Politechnikę Rzeszowską, mamy Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Stalowa Wola stawia i rozwija odnawialne źródła energii, ekologiczną energię. Mamy bardzo nowoczesną nową jednostkę blok gazowo-parowy o mocy 450 MW, który umożliwia nam zasilanie strefy przemysłowej. Mamy również duży plan budowy farmy fotowoltaicznej o minimalnej mocy 50 MW i ten projekt będziemy chcieli rozszerzać.

Całość realizacji Strategicznego Parku Inwestycyjnego Euro-Park Stalowa Wola realizujemy ze sprawdzonym partnerem, jakim jest Agencja Rozwoju Przemysłu. Podmiot, który od 1997 r. dokonuje tej pozytywnej transformacji gospodarczej w Stalowej Woli inwestując, wspierając przedsiębiorców. To są olbrzymie środki, nakłady finansowe kluczowych inwestorów, którzy tu są z nami, rozwijają się, którzy zainwestowali blisko 4 mld zł na olbrzymiej powierzchni tworząc nowe miejsca pracy, tworząc warunki rozwoju. Bardzo serdecznie dziękuję Agencji Rozwoju Przemysłu, że dzisiaj jest dla nas strategicznym partnerem w naszych nowych wyzwaniach, które chcemy podjąć.

Nieruchomości, które proponujemy do zamiany, to są nieruchomości zakupione przez miasto Stalowa Wola na terenie gminy Baranów Sandomierski. Teren o powierzchni 103,5 ha. Teren zalesiony, oceniony pozytywnie zgodnie z ustawą do prowadzenia gospodarki leśnej w sąsiedniej dla nas miejscowości, w sąsiednim powiecie.

Natomiast, jeżeli chodzi o działki, które są na terenie miast Stalowej Woli, które w drodze zamiany chcielibyśmy uzyskać, są to działki, które są w bezpośrednim sąsiedztwie obecnej strefy przemysłowej. Tak jak państwa informowałem, one we wszystkich wcześniejszych planach były przewidziane do rozwoju. Są to 103 ha bezpośrednio przyległe do dzisiejszych zakładów przemysłowych z całym zapleczem przemysłowym, technicznym, sieciowym do tego, aby szybko uruchamiać tam inwestycje przemysłowe.

Jeżeli chodzi o nasze przygotowanie, cały obszar jest objęty obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z funkcją przemysłowo-usługową. Na mapie widać bliskość odległości do infrastruktury technicznej. Przede wszystkim woda przemysłowa z rzeki San. Następnie blok gazowo-parowy elektrowni w Stalowej Woli. To jest 450 MW oraz wyspecjalizowana przemysłowa oczyszczalnia ścieków, która należy do Huty Stalowa Wola, do wyspecjalizowanej spółki HSW-Wodociągi sp. z o.o. Ona również obsługuje dostęp do wody przemysłowej z rzeki San. Oczywiście cały teren jest również uzbrojony w gaz wysokich parametrów dostępny w granicach działki, więc bardzo tanie jest tutaj podjęcie i rozpoczęcie działań inwestycyjnych.

W ramach przygotowania do realizacji Strategicznego Parku Inwestycyjnego mamy zaprojektowane i przygotowane do realizacji drogi budowane w sposób nieprzypadkowy, ale taki, który jest dedykowany dla poszczególnych inwestorów. Również drogi zbiorcze planowane są w układzie dwa plus dwa, czyli czteropasmowe łącznie, zapewniające szybki wyjazd ze strefy przemysłowej do drogi szybkiego ruchu S19 tak, aby nie obciążać układu miejskiego transportowego. Do tego oczywiście zajezdnie autobusowe tak, aby tutaj prowadzić zorganizowaną komunikację publiczną.

Bardzo ważne jest to, że planując cały Strategiczny Park Inwestycyjny przewidzieliśmy dostęp do zelektryfikowanej bocznicy kolejowej, która będzie prowadziła do poszczególnych działek zapewniając inwestorom, którzy będą zlokalizowani na terenie miasta Stalowa Wola, bezpieczny ale również o bardzo niskim śladzie węglowym transport, dzisiaj promowany w Unii Europejskiej.

W tej chwili chciałbym zaprezentować państwu dokładny plan podziału 103 ha. Jak zaznaczył pan minister, przychodzimy do państwa z konkretną propozycją. Przypomnę, że ustawa deleguje na terenie miasta Stalowa Wola do zamiany tereny o powierzchni 996 ha. My podchodzimy do tego procesu w sposób bardzo odpowiedzialny i taki, który ma być dla państwa, jako dla decydentów w tym procesie, również wiarygodny. Dlatego przedstawiamy wniosek o 103 ha, jednocześnie prezentując dokładny plan podziału i dedykacji dla poszczególnych inwestorów, którzy w tym obszarze będą realizować swoje działania.

Pierwszy teren to jest 56 ha dedykowany dla koreańskiego inwestora SK Nexilis. Jest to lider elektromobilności w Korei, który realizuje już na terenie Polski, na terenie Europy bardzo dużą kooperację. Na terenie miast Stalowej Woli byłaby produkowana folia miedziana opatentowana, jedyna taka na świecie, jak to przedstawia sam inwestor, najcieńsza, najdłuższa i najszersza do produkcji baterii do samochodów elektrycznych, która jest kluczowym elementem do tej wielkiej transformacji, która na rynku motoryzacyjnym następuje. Stąd decyzja inwestora o tym, aby umieścić swój zakład w Stalowej Woli. Proces pozyskania tego inwestora trwał kilka długich miesięcy. Konkurowaliśmy nie tylko z lokalizacjami w Polsce, ale również z lokalizacjami w Europie i myślę, że możemy być wszyscy dumni, że tego typu inwestor, jako lider elektromobilności, ochrony środowiska, wybrał Stalową Wolę, wybrał Polskę.

Inwestor w I etapie chce zainwestować 2,7 mld zł. W całym procesie inwestycyjnym na 56 ha spodziewamy się, że będzie to inwestycja o wartości blisko 12 mld zł z łącznym zatrudnieniem na poziomie 1500 osób. To wielka zmiana technologiczna, nowy kierunek rozwoju Stalowej Woli, nowe formy również zatrudnienia. Co istotne – tak duży inwestor, który pojawia się na terenie miast Stalowa Wola, oczywiście będzie musiał swoje działania realizować w dużej kooperacji. Dlatego w bezpośrednim sąsiedztwie mamy przewidziane strefy kooperacji na łącznej powierzchni 10,5 ha. Mamy działki wyznaczone dla kooperantów, również dla kooperantów polskich, lokalnych, którzy będą działali w porozumieniu z tym dużym inwestorem. Jest tam również działka techniczna na GPZ na instalacje gazowe i inne niezbędne do tej działalności.

Kolejną firmą, która jest zainteresowana do rozwinięcia swojej działalności jest firma Thoni Alutec. Firma, która dokonała bardzo dużej zmiany gospodarczej na terenie miasta Stalowa Wola. Realizuje swoją produkcję zgodnie z celami ustawy na cele motoryzacyjne, przemysłu lotniczego, zbrojeniowego. Jest to firma, która dzisiaj zatrudnia blisko 2 tys. osób. Jest liderem produkcji aluminiowej.

Szanowni państwo, po raz kolejny nawiązuję do historii miasta Stalowa Wola, a więc terenu rozwoju Huty Stalowa Wola. W bezpośrednim sąsiedztwie huty znajduje się budynek huty. Tam była działka, która jest dedykowana na wielkości 19,5 ha dla rozwoju Huty Stalowa Wola.

Flagowe produkty, które są produkowane na terenie miasta Stalowej Woli, to bojowy wóz piechoty Borsuk, który w tej chwili jest jeszcze w fazie testów, ale jest on wielką nadzieją gospodarczą dla Stalowej Woli i dla całej polskiej zbrojeniówki w kooperacji, ale również dla niezbędnego wyposażenia polskiej armii. Armatohaubica Krab to wielka duma inżynierów, pracowników Huty Stalowa Wola, którzy te produkty zbrojeniowe, te maszyny zbrojeniowe u nas tworzą.

Widzicie więc państwo, że przychodzimy z konkretną propozycją, z konkretnym planem i również bardzo ważną deklaracją. Miasto Stalowa Wola, które bierze odpowiedzialność za ten proces, nie będzie składać wniosku do Lasów Państwowych o prowadzenie wycinki terenów, które są również w tym obszarze 103 ha, dopóki nie będzie podpisanej umowy, dopóki nie będzie decyzji o wsparciu dla danego inwestora. W tej chwili spośród tych 103 ha będziemy się przygotowywać do wycinki terenu na obszarze 56 ha, czyli dedykowanego dla koreańskiego inwestora, który ma już decyzję o wsparciu wydaną przez oddział tarnobrzeskiej Agencji Rozwoju Przemysłu, który ma wydaną decyzję środowiskową przez miasto Stalowa Wola, który przygotowuje wniosek o pozwolenie na budowę, a przede wszystkim który przedstawił konkretny plan gospodarczy zmiany technologicznej, innowacyjności, ochrony środowiska w naszym obszarze, zatrudnienia osób i wielkości nakładów, które są. Chciałbym podkreślić, że jest to największy inwestor, który do tej pory zdecydował się na inwestycję w Polsce południowo-wschodniej. Jest to również bardzo ważne dla otwarcia się Polski na inwestorów koreańskich, którzy w wielu miejscach w Polsce dokonali olbrzymiej zmiany gospodarczej. To, co dzisiaj jest w państwa decyzji, jest nie tylko szansą dla Stalowej Woli, ale otwarciem województw wschodnich, otwarciem województwa podkarpackiego, lubelskiego, świętokrzyskiego właśnie na ten kierunek.

Dzisiaj trudno również nie rozmawiać w kontekście aktualnej sytuacji geopolitycznej, geogospodarczej odnośnie tej, która pokazuje, że województwa wschodnie będą potrzebowały również konkretnego wsparcia gospodarczego, decyzji w sytuacji kiedy właśnie te województwa biorą na siebie wielką odpowiedzialność i zdają istotny test humanitarny. W dłuższej perspektywie te tereny będą wymagały większego wsparcia gospodarczego, aby niwelować ewentualne problemy społeczne, które mogą się pojawić, również zaburzenia związane z rynkiem wschodnim, z przerwaniem łańcuchów dostaw ze względu na różnego rodzaju sankcje. Jest potrzeba wzmacniania kooperacji lokalnej, potrzeba wzmacniania potencjałów, które są. I ta decyzja również temu służy. Bardzo proszę, aby tę decyzję rozważać w całym zakresie, nie tylko spraw dotyczących rozwoju miasta Stalowa Wola, ale również całego naszego regionu.

To tyle w bardzo dużym telegraficznym skrócie, bo na pewno dzisiaj państwo macie bardzo dynamiczny dzień posiedzenia Sejmu, obrad Komisji. Jeżeli będą pytania będę uzupełniał swoją wypowiedź. Jeszcze raz bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję, panie prezydencie. Chciałem zapytać, zanim przejdziemy do pytań czy wystąpień pań i panów posłów, czy na tym etapie pan dyrektor Krzysztof Janeczko z Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych chciałby teraz zabrać głos, czy ewentualnie później. Nie. Dobrze, dziękuję. W związku z tym otwieram dyskusję. Do głosu na tym etapie zgłosiła się pani posłanka Katarzyna Skowrońska i pani posłanka Urszula Zielińska. Później proszę o ewentualne zgłoszenia. Chciałem tylko prosić, żebyśmy debatowali bez zbędnych emocji. Oczywiście jest to ważna decyzja i każdy ma swoje racje i spojrze-

nie na to wszystko, ale najmniej w tym wszystkim potrzebne nam są kłótnie czy jakieś zamieszanie. Bardzo proszę, pani posłanka.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jedno sprostowanie. Będzie miał pan okazję, żebym pana zaprosiła na swoje imieniny. Nie Katarzyna – Krystyna.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Mówiłem dzisiaj, że nie jestem doskonały, więc przepraszam.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Posłanka z województwa podkarpackiego. Poza tym, mam też inne posiedzenia Komisji, więc szybko. Gdybym chciała zabierać głos tak, jak pan prezydent Nadbereżny, to musiałabym powiedzieć o tworzeniu pierwszej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Mielcu po upadającym przemyśle, o pomocy dla Mielca Huty Stalowa Wola w latach 2001-2015 i podejmowanych działaniach. Myślę, że nie jest to akurat miejsce, w którym dzisiaj rozmawiamy. Na tym historycznym wydarzeniu, dotyczącym rocznicy w Stalowej Woli, byłam. Na założeniu Centralnego Okręgu Przemysłowego byłam, bo akurat w Centralnym Okręgu Przemysłowym mieszkam. Zatem doskonale znam historię Stalowej Woli w bardzo wielu aspektach, jak i historię Podkarpacia, Centralnego Okręgu Przemysłowego, tworzenia specjalnych stref ekonomicznych – jako, że Mielecka Specjalna Strefa Ekonomiczna była pierwszą i uczyłam się od twórców specjalnych stref jak ma wyglądać. Później specjalna strefa tarnobrzeska i Agencja Rozwoju Przemysłu. Przez te wszystkie lata pracowałam.

Nie będę mówiła o wniosku, bo podzieliłyśmy się co do tego wniosku o zamianę gruntów, działek. Pominę, że w samym wniosku nie wskazano, że to są te same powierzchnie, bo w samym wniosku są wymienione działki, ale suma powierzchni tych działek nie jest zawarta ani we wniosku, ani w uzasadnieniu.

Z marketingu politycznego, panie prezydencie, zdał pan egzamin. Ale chcę powiedzieć, że poprosiłabym jednak o udzielenie odpowiedzi na moje pytania na piśmie w sprawie decyzji środowiskowej. Podpisany kontrakt był jawny. Odbył się przy fleszach z firmą SK Nexilis, z koreańskim podmiotem, który jest fabryką folii miedzianej do baterii dla samochodów elektrycznych. W tym zakresie zadziwiające jest, że pan prezydent powiedział o wydaniu przez miasto decyzji środowiskowej, która zniknęła ze strony internetowej. W Stalowej Woli mówi się, że ta inwestycja to ukryta bomba ekologiczna. Ja wiem, że wartość podpisanej umowy to 3 mld zł, ale to ukryta bomba ekologiczna. Decyzja środowiskowa jak się pojawiła na stronie internetowej miasta, tak zniknęła.

Teraz jeszcze jedno. Prezydent Stalowej Woli powiedział o miejscowym planie gospodarowania przestrzennego, ale jak wieść niesie w Stalowej Woli, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, nie ma możliwości lokalizowania takich inwestycji. Myślę, że na te pytania najpierw jasno powinien odpowiedzieć pan prezydent Stalowej Woli. Z tego powodu w Stalowej Woli jest ogromny niepokój.

Co do sukcesów niektórych podmiotów, które działają w SSE, w podstrefie stalowowolskiej, przecież pan prezydent wie doskonale, jak zakończył się projekt „Polskie szwalnie" w Stalowej Woli. Przecież to było jedno z największych fiask – 200 mln zł. Ja byłam, nie wpuszczono mnie. Pana może wpuszczają wtedy, kiedy trzeba było tę inwestycję hucznie otworzyć, ale nie kiedy ze wstydem ja się zwijało i kiedy Agencja Rozwoju Przemysłu nie chce odpowiadać na niektóre pytania, a są tu panie posłanki czy panowie posłowie, którzy o to pytają. Niestety mówią, że to jest tajemnica. Zatem domagam się i mam nadzieję, że otrzymam odpowiedź pana prezydenta Stalowej Woli na zadane pytania, bo o to pytają mnie mieszkańcy Stalowej Woli, i nie będą to tylko ładne słowa a ukryte lub ściągnięte informacje w zakresie decyzji środowiskowych, tylko pełna prawda dla mieszkańców, że nie jest to bomba ekologiczna i że ona nie będzie zagrażała Stalowej Woli. To jest dzisiaj najważniejsze pytanie.

My doskonale znamy historię Stalowej Woli, Huty Stalowa Wola, jej budowy, jej potencjału, jej wpływu na rozwój środowiska, świetnych planów po wojnie i budowy COP, ale dzisiaj historia to może jest dobra do prezentacji dla innych państwa posłów. Dzisiaj na najważniejsze pytania powinien odpowiedzieć mieszkańcom Stalowej Woli pan pre-

zydent Lucjusz Nadbereżny. Bo to, że będziemy wspomagać i Huta Stalowa Wola jest potrzebna i inne inwestycje, to wiemy, ale potrzebne jest, żeby w Stalowej Woli było pełne przeświadczenie, że materiały, które są tam użyte… wieść niesie, że pańscy urzędnicy nie chcą się pod takim dokumentem podpisać. Wieść niesie i myślę, że pan zna to wszystko. Ja oczekuję odpowiedzi na piśmie. Dzisiaj są jeszcze trzy inne ważne Komisje panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dlatego proszę zmierzać do końca...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Ze zrozumiałych względów przyszłam, żeby zadać to pytanie…

Głos z sali:

I uciec...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

…bo od długiego czasu są problemy. Zresztą pisałam do pana prezydenta w tej sprawie i do dnia dzisiejszego nie ma odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Za chwileczkę poproszę. Natomiast nie tylko ja jestem omylny. Pani posłanko, pierwszą strefę w Mielcu faktycznie zatwierdził rząd lewicy w 1997 r.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Ależ ja wiem, oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Nie w 2000 r., a w 1997 r. Jako jedną z pierwszych.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

W 1997 r. z panem prezydentem Chodorowskim współpracowaliście: pan i minister Naimski.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Ale wtedy też powstały strefy w Wałbrzychu, w Legnicy równolegle – na nasz wniosek.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Ale pierwsza parę miesięcy wcześniej faktycznie była mielecka. To jest prawda. Proszę bardzo, pani Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Odpowiedzi będą później. Proszę czekać cierpliwie.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Panie prezydencie, szanowni państwo posłowie i posłanki, tak jak poprzednio podsumowałam wartość nieruchomości, które podlegają zamianie, i chcę też jak poprzednio, zwrócić państwa uwagę na różnicę w tej wartości. Nieruchomości położone na terenie gminy Baranów Sandomierski (własność gminy Stalowa Wola), które będą zamieniane, wyceniono na 4 381 200 zł. Nieruchomości Skarbu Państwa, czyli lasy w zarządzie Lasów Państwowych, lasy publiczne, które są oddawane w ramach tej transakcji są wycenione na 61 625 298 zł. Czyli Skarb Państwa oddaje nieruchomości o wartości ponad 61 mln zł, a w zamian otrzymując teren o wartości 4 381 200 zł.

Zamiana pod wycinkę i potencjalne inwestycje jest dokonywana w czasie, kiedy dramatycznie rosną wszelkie zagrożenia związane z kryzysem klimatycznym, kiedy Polska wciąż ma najgorszej jakości powietrze w Europie, kiedy dramatycznie spada zdolność polskich lasów do pochłaniania nadmiaru dwutlenku węgla, kiedy Lasy Państwowe, Skarb Państwa dramatycznie poszukują nowych terenów pod zalesianie. Jednocześnie

w zasobach Skarbu Państwa wciąż znajduje się ponad 6,5 tys. ha terenów przeznaczonych pod inwestycje i niewykorzystanych w ramach specjalnych stref ekonomicznych. To było przedmiotem analizy choćby w ubiegłorocznym raporcie w ramach wykonania ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Ponad 6,5 tys. ha niewykorzystanych terenów wciąż znajduje się w tych zasobach. W takich warunkach państwo chcecie oddać teren Skarbu Państwa, teren nasz, obywateli, lasy państwowe i pozwolić na wycięcie tego terenu i następnie, jak rozumiem, odsprzedać pod potencjalne inwestycje. Mam tutaj dwa pytania.

Co dalej po umowie zamiany, której stroną jest samorząd? Co dalej konkretnie stanie się z tymi gruntami?

Drugie pytanie kieruję do ministerstwa klimatu. Jakie formy ochrony przyrody znajdują się w tych lasach przeznaczonych na sprzedaż i ścięcie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan minister Rafał Weber a później pozwolę sobie udzielić głosu. Dziękuję.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie prezydencie, szanowni państwo przedstawiciele Lasów Państwowych, ja może bardziej jako mieszkaniec Stalowej Woli, panie przewodniczący, bo oczywiście jestem sekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury, także posłem na Sejm, ale cały czas, od początku swojego życia, od blisko 41 lat jestem mieszkańcem Stalowej Woli i najlepiej wiem, co dzieje się w moim mieście. Nie muszę słuchać jakiś wieści gminnych, a pani poseł Skowrońska na takowe się tutaj kilkukrotnie powoływała. Doskonale znam swoje miasto, wiem jak jest prowadzone i mam ogromne zaufanie do obecnego tutaj pana prezydenta Nadbereżnego, jego współpracowników, którzy są odpowiedzialni za ten projekt. Mam zaufanie do wszystkich, którzy pracują na rzecz tego projektu. Myślę, że pan prezydent do słów pani poseł Skowrońskiej i do innych oczywiście się odniesie, natomiast ja chciałem podkreślić jedną bardzo istotną rzecz, z punktu widzenia bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego. Na tej Komisji myślę, że warto to powiedzieć, warto tę sprawę podnieść, a tym, którzy o niej wiedzą, przypomnieć.

Pani poseł Skowrońska mówiła o tym i pytała czy ta inwestycja nie jest bombą ekologiczną? Szanowni państwo – i tutaj proszę o skupienie i uwagę – nie kto inny jak prezydent Nadbereżny swoimi działaniami rozbroił już jedną bombę ekologiczną, z którą Stalowa Wola miała do czynienia jeszcze kilka lat temu. Taką bombą ekologiczną – nie mówię tego przebarwiając, nie mówię tego używając zbyt wysokich słów – w nomenklaturze środowiskowej były stawy osadowe, pohutnicze stawy osadowe, które miasto Stalowa Wola przyjęło bodajże od Huty Stalowa Wola w 2010 r. lub 2011 r. Przez kilka lat nie potrafiono sobie poradzić z tym problemem, nie potrafiono zutylizować tego zagrożenia. I dopiero, kiedy nastał w Stalowej Woli prezydent Nadbereżny, jako jeden z pierwszych problemów rozwiązał właśnie ten. Oczywiście przy współpracy z rządowymi instytucjami pozyskał duże środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Temat dla przeciętnego obywatela Stalowej Woli może mało atrakcyjny, mało widoczny, bo dotyczy terenów przemysłowych, ale właśnie z punktu widzenia zabezpieczenia środowiskowego i ekologicznego, z punktu widzenia zabezpieczenia ujęć wody, którym zagrażała ta realna bomba ekologiczna, prezydent Nadbereżny sobie z tym poradził.

Zachęcam państwa i wszystkich tych, którym leży na sercu dobro ekologiczne, dobro środowiskowe, aby się z tą aktywnością prezydenta Nadbereżnego zapoznać, bo jestem przekonany, że nie zrobi niczego, co zagraża środowisku, co zagraża ekologii – wręcz przeciwnie. Mówię o tym przykładzie, jako tym najważniejszym, ale to jest jeden z wielu przykładów tego, że dbałość o środowisko, dbałość o ekologię w każdym projekcie, który jest realizowany przez miasto Stalowa Wola w tej chwili, ma miejsce.

Nie jest tak, jak to próbowała wmówić pani poseł Skowrońska, że mieszkańcy Stalowej Woli są zaniepokojeni. Mieszkańcy Stalowej Woli w ogromnej części czekają na tę inwestycję, czekają na zbudowanie kolejnej „gospodarczej nogi" naszego miasta, które w swoim DNA ma właśnie przemysł, głównie ten przemysł ciężki. Teraz jest

szansa na przemysł innowacyjny, na przemysł nowatorski, na zainstalowanie dużego podmiotu, jednego z największych na świecie podmiotów produkcyjnych, posiadających produkcję właśnie bardzo czystą i bardzo ekologiczną. Jest szansa, aby do tego podmiotu zaprosić te, które z nim współpracują i zdecydowana większość mieszkańców Stalowej Woli oczekuje od prezydenta miasta, ale też od nas, że tę szansę wykorzystamy. Tak, że apeluję do członków sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, aby zgodzić się na tę szansę, przed którą stoi miasto Stalowa Wola i jeszcze raz proszę o to, aby zweryfikować wiarygodność prezydenta Nadbereżnego, jeżeli chodzi o rozbrajanie – powtarzam: rozbrajanie – realnych bomb ekologicznych, które zastał po poprzednikach, a z którymi udało mu się poradzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję, panie ministrze. Teraz sobie przyznaję głos, jak mówiłem wcześniej. Szanowni państwo, pochodzę z regionu wałbrzyskiego, gdzie upadek górnictwa, przemysłu elektronicznego (patrz Diora), bawełnianego w Bielawie i dziesiątek innych zakładów był rzeczywistością. Doskonale wiem, jak wszyscy walczyliśmy wtedy o każde miejsce pracy, o inwestycje. Między innymi właśnie wtedy powstały te strefy. Później, jako sekretarz stanu w ministerstwie skarbu, widziałem jakie okręgi przemysłowe padały. To były dziesiątki tysięcy firm małych i średnich, ale i duże, jak w Stalowej Woli firma, która zajmuje się budowaniem naszego oręża. Tam naprawdę to wszystko upadało. To był bardzo trudny okres i wszyscy musieliśmy to przejść ogromnym kosztem. Polska poniosła ogromne straty w tym czasie.

Jednocześnie odpowiem też na to, gdzie te strefy, że jest 6,5 tys. wolnych miejsc pracy? Otóż inwestorzy idą za dwoma rzeczami. Przede wszystkim za siłą roboczą, bo w Europie dzisiaj największym towarem jest fachowa siła robocza. Oni wybierają, gdzie chcą inwestować. Oczywiście wszyscy zabiegają o to, ale są takie strefy, że tam nie będzie inwestycji, albo będą w innym czasie. Są też takie, że ze względu na tę siłę fachową, roboczą, te inwestycje są. Tego potrzebują inwestorzy i oni wybierają. Jeżeli Stalowa Wola była okręgiem przemysłowym, to tam potencjalnie są ludzie, którzy będą pracować w różnych dziedzinach.

Mam również mniejsze obawy, jeżeli chodzi o ochronę środowiska, bo zdaje się, że druga część tam, gdzie się będzie budować baterie, jest właśnie pod Wrocławiem i tam są poważne procesy chemiczne, które będą zachodzić i ta fabryka już jest prawie ukończona. Stąd zakładam, że Koreańczycy poprowadzą kooperację.

Wreszcie po trzecie, mnie akurat odpowiada taka sytuacja, że zamieniamy jakąś część zalesioną na inną część zalesioną. To w moim odczuciu nie koliduje z tym, że coś tracimy. Wiele obiektów poprzemysłowych było w Polsce zalesionych. Być może to już jest bezpowrotna sytuacja, ale musimy tworzyć tę równowagę między ekologią, która jest niezbędna – po to też zasiadam w tej Komisji, bo o to trzeba walczyć – a rozwojem przemysłowym, który daje nam wszystkim szansę, żeby Polska była nowoczesnym krajem, żeby pozyskała nowe technologie.

Tu moje ostanie zdanie. Pan minister to podkreślił. Otóż wcześniej walczyliśmy o miejsca pracy i tylko o miejsca pracy, a dzisiaj walczymy o miejsca pracy, ale i technologię, bo Polska jej tak potrzebuje, jak kania dżdżu. Dziękuję bardzo. Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Chciałabym z całym przekonaniem poprzeć wniosek miasta Stalowa Wola. Pan prezydent przedstawił spójną rzeczową koncepcję planu inwestycyjnego, który jest zgodny z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, który wykorzystuje wykwalifikowane kadry, który jest dobrze osadzony w sieci transportowej, który ma zapewnioną energię czyli wszystkie kwestie, który każdy inwestor rozpatruje analizując potrzeby, celowość i możliwość przeprowadzenia inwestycji.

Myślę, że bardzo ważną kwestią są też aspiracje mieszkańców, tzn. to, czego oni chcą. To jest też swego rodzaju kontynuacja bardzo dobrej, aczkolwiek bardzo krótko trwającej, polityki II Rzeczypospolitej, która się wtedy nie nazywała polityką regionalną, ale

taką była. Nie było tej nazwy, jeszcze nie funkcjonowała w obiegu publicznym, ale ona taka była. Mieszkam na Podhalu i z rozrzewnieniem wspominam kolejkę na Kasprowy, która wykorzystała miejscowe zasoby i to też jest dorobek tego rządu. Tak samo krótko był realizowany i tak samo ożywił lokalną gospodarkę. Proszę państwa działania rządu II Rzeczypospolitej polegające na budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego może nie nazywały się polityką regionalną ani polityką rozwoju, ale właśnie takie cele realizowały. Zdrowy rozsądek i odpowiedzialność za lokalną wspólnotę nakazuje kontynuować te działania. Odpowiedzialna władza publiczna musi wychodzić naprzeciw aspiracjom środowiska i robić wszystko, żeby młode pokolenie, wykształcone, które ma dużo większe aspiracje niż osoby w średnim wieku czy starszym, nie wyjeżdżało, żeby wykorzystać ten twórczy impet jaki ma młode pokolenie.

Cóż dostajemy tutaj w odpowiedzi ze strony dwóch pierwszych pań posłanek, które zabierały głos? Wieść niesie, mówi się... Przepraszam, ale poseł powinien operować jasnymi danymi. Jeżeli słyszę, że podobno dramatycznie spada możliwość pochłaniania polskich lasów to pytam – czy pani poseł to sprawdziła, czy dysponuje jakimiś badaniami?

Poseł Urszula Zielińska (KO):

W grudniu byłyśmy na wspólnym posiedzeniu, na którym Lasy Państwowe nam to prezentowały.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Proszę sobie nie przerywać.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, proszę zapisać się do głosu. Ja cierpliwie słuchałam pani wypowiedzi.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Od razu, na gorąco, przypominam pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Zechce pani cierpliwie posłuchać mojej wypowiedzi tak, jak ja cierpliwie słuchałam pani. Nie było tam żadnych konkretów, tylko emocje, a władza publiczna jest odpowiedzialna za to, żeby prowadzić politykę rozwoju. Myślę, że powoli wypadałoby zmierzać z tą dyskusją do końca. Kto się chciał zapisać do głosu, to się zapisał.

Porównując naszą Komisję z poprzedniego posiedzenia, kiedy o Jaworznie dyskutowaliśmy prawie 3 godziny i nic ta dyskusja nie wnosiła, pozwolę sobie wnieść wniosek o przejście do głosowania i rozstrzygnięcie tego tematu, namawiając oczywiście państwa posłów do tego, żeby poparli ten program, bo to jest szansa na rozwój tych terenów, które tego rozwoju potrzebują. Jeżeli mamy mówić o dramatach, to w kontekście dramatu, jaki przeżywa Ukraina.

Odpowiedzialny funkcjonariusz publiczny, odpowiedzialny poseł, wybraniec narodu powinien zrobić wszystko, żebyśmy dysponowali nowoczesną gospodarką, innowacyjną, żebyśmy mogli z własnych zasobów produkować broń, która pozwoli nam uniknąć takiej tragedii i takich zniszczeń jakie w tej chwili przeżywają nasi sąsiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Jest poświata, podejrzewam, że zgłasza się pan poseł Maciej Górski. To ostatni głos, bo pan poseł zgłaszał się wcześniej.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Panie prezydencie, panie ministrze, mam pytanie, bo trochę mało tu padło o tych zamienianych terenach – co zamieniamy na co. Ta sprawa, z punktu widzenia tej Komisji, powinna być najistotniejsza. Tak też było na poprzednim posiedzeniu Komisji dotyczącym Jaworzna. Jaki jest stan lasu, który przekazujecie? Czy są tam cenne siedliska? Czy ten drzewostan jest porównywalny w wieku do tego, który chcecie oddać? Spójrzmy pod tym kątem. Bo w poprzednim przypadku było wyraźnie podkreślone, że teren zalesiony został na jakiś hałdach, wyrobiskach, gdzie nie powinno być jakiś cennych drzewostanów, cennych siedlisk. W dzisiejszej prezentacji było jakoś

bardziej biznesowo a mniej przyrodniczo. Dlatego prosiłbym o krótką informację jaki jest stan lasu, który przekazujecie – czy lepszy, czy gorszy, czy porównywalny? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję bardzo. Teraz przechodzimy do odpowiedzi na pytania. Panie ministrze, bardzo proszę. Później panowie, którzy się zgłoszą. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Edward Siarka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na samym początku chciałem powiedzieć, że kiedy ze strony ministerstwa analizowaliśmy dwa wnioski dotyczące zamiany gruntów, to przy okazji tej zgody społecznej – w kontekście pytania pani poseł Skowrońskiej – dużo więcej wątpliwości było przy Jaworznie. Natomiast przy Stalowej Woli generalnie mogę powiedzieć, że nie było. Wręcz przeciwnie, pokazywaliśmy to jako wzór możliwości prezydenta przekonania lokalnej społeczności i reprezentantów tej społeczności, czyli rady, która jednogłośnie zaakceptowała prowadzoną przez pana prezydenta inicjatywę, czyli począwszy od planu zagospodarowania przestrzennego a skończywszy na całym procesie zamiany.

Mogę powiedzieć, że wszystkie siły polityczne Stalowej Woli opowiedziały się jednoznacznie – poczynając od Prawa Sprawiedliwości a skończywszy na Lewicy, czy nawet na odwrót – i zgodziły się na realizację tej inwestycji, co jest dużą wartością sytuacji, kiedy mówimy o zamianie gruntów, które kiedyś – a to zwłaszcza jest w świadomości lokalnej społeczności – były w posiadaniu Huty Stalowa Wola.

To wyraźnie wybrzmiało w wypowiedzi pana prezydenta – te tereny były w posiadaniu Huty Stalowa Wola. W wyniku trudnych procesów gospodarczych, które zachodziły w Polsce w latach 90-tych, żeby pokryć swoje zobowiązania Huta przekazała je Lasom Państwowym. Na tym terenie został posadzony las, została przeprowadzona rekultywacja, a dzisiaj jest taka potrzeba, żeby jednak wrócić do tematu związanego z inwestycjami na tym terenie. Mimo wszystkich tych obaw, które nam zawsze towarzyszą w takich sytuacjach, i pytań, które w sposób naturalny się pojawiają: o kwestie środowiskowe, o kwestie strat dla środowiska. I tu mogę powiedzieć, że my czy Lasy Państwowe również ten wniosek badaliśmy od tej strony.

Odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej Zielińskiej, wyraźnie chcę powiedzieć, że na tym obszarze żadnych form ochrony nie mamy. To jest typowy las hodowlany, który został stworzony w momencie, kiedy Lasy przejęły ten teren. Nie mamy żadnych form ochrony na tym zamienianym obecnie terenie gruntów wskazanych przez Stalową Wolę do zamiany, które są przedmiotem naszej dzisiejszej dyskusji. Czyli, co do tej zgody społecznej, wydaje mi się, że w Stalowej Woli jest.

Nie sądzę, żeby można było budować taką narrację, która też się pojawiała, iż miałoby tam powstać jakieś zagrożenie ekologiczne. Proszę państwa, jeśli miałoby to tak wyglądać, że mówimy o elektromobilności a jednocześnie mielibyśmy stwarzać jakieś wielkie zagrożenie ekologiczne, które zawsze przy prowadzeniu działalności przemysłowej trzeba mieć na uwadze, to o niczym takim nie możemy tu mówić. Co do decyzji środowiskowej to pewnie pan prezydent coś więcej będzie wiedział, bo wydaje mi się, że tu jest jakieś niedomówienie.

Natomiast chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, co do wartości gruntów, które są zamieniane. Tłumaczyliśmy to na poprzednim posiedzeniu Komisji, kiedy zamienialiśmy grunty w Jaworznie. Wycena nieruchomości, która została wykonana przez uprawnione osoby odbywa się na zasadach, które obowiązują w zupełnie innych przepisach. Mianowicie, biegły przy wycenie musi uwzględniać to, że grunty Lasów Państwowych, które przejdą na własność miasta, będą terenami przemysłowymi. To decyduje o tym, że wartość tych gruntów jest wyższa w stosunku do gruntów, które otrzymują Lasy Państwowe. Bo nie zamieniamy las na las – chociaż fizycznie tak się dzieje – gdyż sytuacja gruntów, którymi miasto będzie dysponowało, będzie wyglądała w ten sposób, że to będą tereny przemysłowe. I biegły musi je wycenić jako tereny przemysłowe. Stąd też i ta ustawa, bo gdyby nie było tej ekwiwalentności, to w ogóle nie musielibyśmy podejmować tej ustawy. Można powiedzieć, że na gruncie dzisiaj obowiązującej ustawy o lasach miasto mogłoby się zamienić z Lasami gruntami i tej dyskusji w ogóle by nie było. Ale ponieważ

w obowiązujących przepisach mamy zasadę ekwiwalentności, więc zawsze kiedy wyceniamy grunt i biegły go wycenia, to musi uwzględnić przyszłe przeznaczenie. To przecież były nasze zabiegi z lat 90-tych i często te operacje na gruntach były pokazywane jako nieprawidłowości, które umykały samorządom czy też celowo były prowadzone w taki sposób, że zamieniano nieruchomość, po czym w planie zagospodarowania dokonywano zmiany, wartość jej wzrastała i oczywiście powstawał problem kto na tym zarobił.

My pokazujemy jaka jest rzeczywiście wartość tych gruntów dzisiaj. I robimy to w pełni świadomie. Dokonujemy zamiany gruntów jeden do jeden, co do metra, natomiast to, że wartość tych gruntów wzrośnie, wiemy. Tak, ona rzeczywiście wzrośnie z tego tytułu, że będą to grunty przemysłowe. A gdyby były jeszcze zabudowane zakładem, to można powiedzieć, że wartość tych gruntów wzrośnie niebotycznie.

Kiedy zdecydowaliśmy, że pójdziemy na posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska z propozycją tej zamiany, to legislacyjnie było nam wskazywane, iż takiej praktyki na gruncie prawa polskiego nie ma. I właśnie po to chcieliśmy to zrobić, żeby państwo mogli to widzieć, jaka jest sytuacja tych gruntów, jaka jest ich wartość, żeby można to było przeanalizować od strony rynkowej, ale również od strony przyrodniczej. A ta przyrodnicza strona wygląda tak – podkreślam to jeszcze raz – że na terenach tych lasów nie ma żadnych form ochrony. Natomiast chcąc odpowiedzieć na pytanie, które pan poseł zadał, co do wartości gruntów, które Lasy otrzymują, to te grunty również spełniają wymóg formalny, jaki został zapisany w ustawie o zamianie gruntów, że nadają się do gospodarki leśnej. Rzeczywiście leśnicy do tego terenu, który pan prezydent wskazał, mają kilka uwag, ale to wynika z tego, że przekazują teren, który jest terenem płaskim, a teren, który przekazuje pan prezydent, jest bardziej pagórkowaty, bardziej zróżnicowany. Jednak nadaje się do gospodarki leśnej, co zostało jednoznacznie stwierdzone w protokołach. Nie ma zatem przeszkód, żeby na terenach, które Lasy otrzymują, dalej prowadzić gospodarkę leśną w obrębie miasta Stalowa Wola.

Myślę, że ta inwestycja będzie służyła lokalnej społeczności, regionowi, ale też będzie służyła Polsce. Bo tak, jak powiedzieliśmy, jeśli nie zainwestujemy, jeśli nie znajdziemy takiego argumentu, żeby przyciągnąć strategicznych inwestorów z nowymi technologiami, to po prostu zostaniemy gdzieś z tyłu, będziemy musieli jeździć za pracą. Natomiast dajmy sobie szansę, dajmy możliwość zainwestowania. Myślę, że to jest dobry przykład, że można uwzględnić interesy poszczególnych regionów. Myślmy o tym, żeby w innych regionach Polski również tego rodzaju inwestycje mogły być realizowane. To tyle. Resztę uzupełni pan prezydent.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan poseł Górski uzyskał odpowiedź. Czy są jakieś dodatkowe pytania? Dziękuję bardzo. Proszę, panie prezydencie.

Prezydent miasta Stalowa Wola Lucjusz Nadbereżny:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za wszystkie głosy oraz pytania, które tu padły. Rozpocznę od pierwszych może nie pytań a zarzutów, które absolutnie nie mają odzwierciedlenia w tym, co się dzieje na terenie miasta Stalowa Wola, pod względem nastrojów i wszystkich decyzji formalnych, które są podejmowane przez miasto. Cały proces dotyczący tych 103 ha, a więc przyjęcia planu miejscowego, odzyskania tych terenów na cele przemysłowe, które były zabierane Hucie za zobowiązania podatkowe, rozpoczął się w 2018 r., czyli przed ostatnimi wyborami samorządowymi. Był przyjmowany jednogłośnie przez radę miasta, przy pełnym wsparciu społecznym, i był jednym z flagowych tematów mojej kampanii wyborczej. A jeżeli siedzę tutaj wspólnie z państwem i przedstawiam ten wniosek, to również oznacza, że uzyskał on akceptację społeczną do realizacji i wręcz oczekiwanie, żeby został zrealizowany. Nie przez przypadek na początku przywołałem ustawę samorządową i to, że mieszkańcy decydują i najlepiej wiedzą co powinno być realizowane na terenie ich miejscowości.

Jeżeli chodzi o obecne nastroje, to opinia dotycząca ustawy, inne opinie, które były podejmowane w tym zakresie, były podejmowane ponad wszelkimi podziałami politycznymi. Ja również podkreślam to bardzo mocno, że to nie jest projekt Lucjusza Nadbereżnego, to nie jest projekt jednej grupy radnych, tylko jest to projekt miasta Stalowa

Wola, bo jest to projekt, który będzie wymagał zaangażowania samorządu i zgody w tym zakresie nie w perspektywie roku, 2-3 lat jednej kadencji. Czas nadany w ustawie to minimum 10 lat dla realizacji tego zadania. My musieliśmy na terenie miasta Stalowa Wola podjąć pewną zgodę ponad podziałami, aby to zadanie było realizowane. Dlatego bardzo bym prosił, żeby tej zgody zewnętrznie nie rozbijać bez dokładnego sprawdzenia informacji – czy są pytania, czy są wątpliwości. Jeżeli są, to np. jutro mam spotkanie z wszystkimi radnymi miasta Stalowa Wola i właśnie na takich spotkaniach rozmawiamy i tłumaczymy pewne sprawy. Nikt nie ucieka od trudnych pytań. Przyznam szczerze, że w ubiegłym tygodniu niektórzy mieli pytania, ale nie daliśmy rady na nie odpowiedzieć ze względu na trudną sytuację, która jest w województwie podkarpackim, również w Stalowej Woli. Myślę, że każdy, kto ma dobrą wolę, powinien to zrozumieć, że priorytety są takie, że czasami pewne spotkania czy dyskusje musimy przenieść.

Jeżeli chodzi o plan miejscowy, to on w zupełności odpowiada na cele inwestycyjne, które zostały przeze mnie prezentowane, również inwestycje koreańskiego inwestora SK Nexilis. I zachęcałbym do tego, żeby nie kreować nieprawdziwych informacji w sytuacji, kiedy Polska naprawdę potrzebuje inwestorów. My naprawdę potrzebujemy atmosfery takiej, która będzie zachęcała, co nie oznacza, że mamy nie wymagać.

Chciałbym też bardzo mocno podkreślić, że dzisiaj nie staję przed państwem jako ambasador któregokolwiek z inwestorów, którego prezentowałem. Ja staję przed państwem jako ambasador mieszkańców i miasta Stalowa Wola, bo my walczymy o życie, o pracę, o rozwój miasta Stalowa Wola. I walcząc byłbym ostatnią osobą, która mogłaby pozwolić na to, aby w pochopny i nieodpowiedzialny sposób wydać decyzje środowiskowe czy inne decyzje, które miałyby wpływ na przyszłość miasta. Bo jaki miałoby to sens, gdybyśmy walczyli o przyszłość miasta, jednocześnie niszcząc je pod względem środowiskowym?

Są to bardzo niesprawiedliwe zarzuty w stosunku do administracji miasta Stalowa Wola, ale również zbyt pochopne i niesprawdzone, jeżeli chodzi o technologię, którą przedstawia nasz inwestor. Bo jeżeli mówimy o skali inwestycji blisko 3 mld zł, to myślę, że wszyscy państwo wiecie, iż pierwszy etap jest na powierzchni 16 ha. To nie jest kwota za którą się buduje mury, hale, elementy techniczne. To jest element technologii. Tego, czego miasto Stalowa Wola i nasz region bardzo mocno potrzebuje. Również tej, która jest opisana w decyzji środowiskowej i dodatkowo wymagana i uzgodniona przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Rzeszowie, przez Wody Polskie w Rzeszowie, przez sanepid, przez Marszałka Województwa Podkarpackiego, czyli wszystkich, którzy uczestniczą w opiniowaniu decyzji środowiskowej. A do tego miasto Stalowa Wola narzuciło dodatkowe rygory do realizacji z tej decyzji środowiskowej. Prowadziliśmy ją w pełni zgodnie z prawem, o czym świadczy to, że w pierwszym procesie nie mieliśmy protestów. Były konsultacje społeczne przewidziane do tego procesu. Nie ukrywaliśmy nic, wszystkie sprawy były konsultowane na każdym poziomie.

Szanowni państwo, to samo jeśli chodzi o plan miejscowy, który dopuszczał realizację dużych inwestycji dużych przedsiębiorców przemysłowych. Wszystkie te sprawy są bardzo szczegółowo opisane w naszej procedurze, co jest istotne w dyskusji z inwestorami. To nie jest pierwsza inwestycja dla miasta Stalowa Wola, to nie jest pierwsze doświadczenie mierzenia się z zagrożeniami ekologicznymi, z nałożeniem rygorów ekologicznych. My jesteśmy wyspecjalizowanym miastem ciężkiego przemysłu, gdzie służby administracyjne miasta Stalowa Wola, moi pracownicy są świetnie wyszkoleni, świetnie przygotowani do tego, aby cały ten proces był zachowany w jak najwyższym standardzie. Zapewniam, że tak jest. Nie chciałbym w tej chwili – chociaż jestem do tego przygotowany – wymieniać choćby punktów zabezpieczenia dostarczania materiałów, które są w procesach technologicznych, w wannach szczelnych, w odpływach szczelnych. Nie ma najmniejszego zagrożenia dla wód gruntowych, dla kanalizacji, która jest wydzielona i idzie do wyspecjalizowanej kanalizacji przemysłowej. Było to badanie przez Wody Polskie, przez nas, przez spółki (naszą komunalną i Huty Stalowa Wola). Ten proces naprawdę jest dopilnowany. I bardzo dziękuję panu ministrowi Rafałowi Weberowi za przypomnienie o tej „bombie ekologicznej", która faktycznie była na terenie miasta Stalowa Wola, a która została przez nas skutecznie zrekultywowana, zabezpieczona.

Mam nadzieję, że na niej również będziemy mogli postawić kolejną farmę fotowoltaiczną, aby jak najwięcej zielonej energii było blisko naszych zakładów.

Jeżeli chodzi o inne szczegółowe sprawy, nie będę się tutaj odnosił do wszystkiego, bo – za co dziękuję – pan minister o tym powiedział. Wniosek, który trafił do Komisji, zawierał wszystkie informacje dotyczące powierzchni indywidualnych, ale łącznych nieruchomości z zachowaniem zasady ekwiwalentności. Jeżeli chodzi o wartość tych nieruchomości, pan minister również o tym powiedział. Proszę pamiętać, że ustawa zabezpiecza interes Skarbu Państwa w taki sposób, że jeżeli miasto, jeżeli inwestor, ktokolwiek, kto uczestniczy w tym procesie, nie spełni wymogów ustawy, czyli albo w przeciągu 10 lat nie zrealizuje tam inwestycji i chciałby np. tę działkę przetrzymać inwestycyjnie, zamrozić ten teren, albo jeżeli zrealizowałby inwestycję niezgodnie z celem ustawy, której cele są szczegółowo wymienione, to jest zobowiązany zapłacić odszkodowanie różnicy wartości tej nieruchomości. Zatem, jeśli jest pytanie o tę olbrzymią różnicę wartości, to ktoś, kto chciałby złamać ustawę w zakresie realizacji niezgodnej z celem, zapłaciłby gigantyczną karę, która mogłaby się naprawdę średnio opłacać. Naprawdę, są tutaj bezpieczniki, są procedury, które jasno opisują taką sytuację.

Natomiast jeszcze raz chciałbym zapewnić państwa, że stajemy tutaj wspólnie w takim gronie, dlatego iż całe zadanie jest prowadzone z Agencją Rozwoju Przemysłu, która działa w ten sposób, że dzisiaj nie jestem w stanie wynająć na terenie miasta Stalowa Wola wolnej hali dla uchodźców z Ukrainy, gdyż wszystkie hale są zajęte przez działalności gospodarcze. Nie mamy żadnej wolnej hali. Jest jedna, ale ona w tej chwili podlega również procesom sprzedaży i nie może być wynajęta. Tak więc, prostuję również – nie ma jakiś niepowodzeń działań, które są prowadzone przez Agencję Rozwoju Przemysłu wspólnie z miastem Stalowa Wola. Dzisiaj jest to olbrzymi problem, bo na kolejnych posiedzeniach Komisji będziemy do tego wracać, gdyż ta procedura sprawia, że my zaraz złożymy kolejne wnioski do państwa. Będziemy się często spotykać, bo wskazani inwestorzy będą musieli uzyskać zgodę państwa, jako Komisji, do tego, aby objąć ten teren.

Chciałbym jednak podkreślić, iż nie jest prawdą, że w Polsce jest wiele wolnych terenów inwestycyjnych. My naprawdę nie jesteśmy krajem, który ma duży zasób w tym zakresie. Pewnym mitem jest to, że na łące, w polu można wybudować zakład.

Pan przewodniczący powiedział, że najważniejszą wartością są dobre umysły, gotowe ręce do pracy, wykwalifikowani pracownicy, którzy są w takich wyspecjalizowanych ośrodkach, jak Stalowa Wola. Ale jest też druga sprawa – dostęp do technologii, do sieci, która umożliwia uruchomienie takiego wielkiego zakładu, a więc energia elektryczna, właśnie wyspecjalizowane kanalizacje przemysłowe, dostęp do wody przemysłowej, gaz. Oczywiście można powiedzieć, że na łące można to wybudować, tylko jakie będą koszty realizacji przygotowawczej takiej inwestycji? Jest to nieracjonalne i nie do realizacji przez jakiegokolwiek inwestora. Jeżeli działki, które państwu wskazujemy, mają wszystkie te media w odległości 50 m od granicy działek inwestorów, to byłoby wielkim marnotrawstwem, żeby te sieci w terenie, który zawsze był przewidziany dla strefy przemysłowej, nie zostały uruchomione. Miejmy tego świadomość.

Odpowiadając na pytanie – co później? Wspólnie z Agencją podjęliśmy…

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Panie prezydencie, proszę zmierzać do końca.

Prezydent miasta Stalowa Wola Lucjusz Nadbereżny:

Jedno zdanie. Podjęliśmy decyzję, że powołujemy spółkę celową, która będzie pomiędzy miastem Stalowa Wola a Agencją Rozwoju Przemysłu, aby właśnie dwa podmioty publiczne – bo my, jako samorząd, słuchamy mieszkańców – które realizują cele strategiczne rządu polityki państwa rozwoju gospodarczego, wspólnie podejmowali decyzji dotyczące inwestorów i innych działań. Ten proces w Stalowej Woli będzie zabezpieczony. Dzisiaj ta spółka jest już powołana. Mamy przygotowany proces wejścia z udziałami miasta Stalowa Wola i gwarantuję państwu, że będziemy współdziałać, a na każdym posiedzeniu Komisji sejmowej będą przedstawiał większe szczegóły, które padały w państwa pytaniach. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Przed zamknięciem dyskusji jeszcze ad vocem pani przewodnicząca Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska(KO):

Dziękuję. Na pytanie pani poseł Paluch podaję bardzo dokładną informację z raportu NIK z 2020 r. odnośnie do wykorzystania specjalnych stref ekonomicznych. Niewykorzystanych terenów – według raportu, str. 30 – jest 8930 ha. Natomiast co do dramatycznej sytuacji związanej z coraz mniejszą zdolnością polskich lasów do pochłaniania nadwyżki CO_2, mieliśmy – i mamy ją w naszych skrzynkach poselskich – prezentację w grudniu w siedzibie Lasów Państwowych. To jakby odpowiadając na pani uwagi.

Natomiast pan prezydent nie odpowiedział na moje pytanie dotyczące kolejnego kroku pod względem prawnym. Czy ta celowa spółka powołana przez państwa następnie odsprzeda ten teren Koreańczykom? O to mi chodzi. Co dokładnie stanie się dalej prawnie, własnościowo z tym terenem?

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Pan prezydent chce teraz się odnieść, czy na piśmie?

Prezydent miasta Stalowa Wola Lucjusz Nadbereżny:

Myślę, że tę procedurę przedstawimy we wniosku, który będzie złożony do państwa niezwłocznie, kiedy będziemy mieć do tego tytuł prawny i będziemy właścicielem nieruchomości. Będziemy chcieli zgłosić wniosek o zatwierdzenie przez Komisję aportu tych nieruchomości do spółki celowej pomiędzy miastem Stalowa Wola a ARP i wtedy będziemy mogli przedstawić pełny scenariusz dotyczący działań z inwestorem.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. W rzeczywistości tak jest, że to są pewne etapy, które musimy przejść, a dopiero później będzie można odpowiedzieć na to pytanie, które zadała pani przewodnicząca.

Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania. Poddam pod głosowanie wniosek o pozytywne zaopiniowanie wniosku Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 17 lutego 2022 r. o dokonanie zamiany części nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe na nieruchomości stanowiące własność gminy miasta Stalowa Wola. Jeśli wniosek nie uzyska większości będzie to równoznaczne z negatywną opinią Komisji. Czyli jak uzyska większość – będzie pozytywna.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za tym wnioskiem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czekamy na wyniki, również ze zdalnego głosowania. Zamykam głosowanie. Proszę o wyniki.

Głosowało 22 posłów. Za – 21, nikt nie był przeciwny, 1 poseł wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała propozycję zamiany nieruchomości objętych wnioskiem Ministra Klimatu i Środowiska.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Dziękuję wszystkim za udział w obradach. Zamykam posiedzenie Komisji.